



Sygn. akt III CK 328/05

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 11 stycznia 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Marian Kocon (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Barbara Myszka

SSN Grzegorz Misiurek

Protokolant Bożena Kowalska

w sprawie z powództwa syndyka masy upadłości "O." T.O. sp. j. w upadłości  
przeciwko B.O.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 11 stycznia 2006 r.,

kasacji pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 8 grudnia 2004 r., sygn. akt [...],

**oddala kasację.**

## Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny zaskarżonym wyrokiem z dnia 8 grudnia 2004 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 16 kwietnia 2004 r. w ten sposób, że zasądził od pozwanej B.O. na rzecz powoda syndyka masy upadłości „O.” T.O. sp. j. w upadłości 194516 zł z odsetkami. Sąd ustalił, że pozwana była współnikiem upadłej spółki. Na pokrycie kosztów związanych z prowadzeniem spraw spółki pobrała z jej kasy, w okresie od 1999 r. do 2000 r., kwotę 234.602,30 zł. Z pobranych pieniędzy nie rozliczyła się ze spółką w zasądzonej wysokości.

Kasacja pozwanej – oparta na obu podstawach z art. 393<sup>1</sup> k.p.c. – zawiera zarzut naruszenia art. 214 w zw. z art. 379 pkt. 5 k.p.c. oraz art. 6, 471, 741 k.c., a także 39 § 2 k.s.h., i zamierza do uchylenia zaskarżonego wyroku oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nieważności postępowania skarżąca upatruje w tym, że doszło do pozbawienia skarżącej możliwości obrony swych praw w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, albowiem Sąd ten pomimo zawiadomienia o jej chorobie nie odroczył rozprawy w dniu 16 kwietnia 2004 r.

Odnosząc się do tego zarzutu trzeba przypomnieć, że kasacja jest środkiem odwoławczym od orzeczeń sądu drugiej instancji (art. 392 § 1 k.p.c.). Oznacza to, że kontrola kasacyjna, dokonywana przez Sąd Najwyższy, obejmuje stosowanie prawa - procesowego i materialnego - przez sąd drugiej instancji, jeśli zaś chodzi o naruszenia prawa popełnione przez sąd pierwszej instancji, to mogą one być wytykane w apelacji (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 września 1946 r. C.III. 719/45 - OSN 1948, z. 2, poz. 34 i postanowienie z dnia z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97, OSNC 1998, nr 12, poz. 214). Tej zasady nie zmienia fakt, że niektóre z uchybień popełnianych przez sądy, a mianowicie te, które w myśl art. 370 k.p.c. powodują nieważność postępowania, są brane przez sąd odwoławczy pod rozwagę z urzędu. Także bowiem w tym wypadku kontroli odwoławczej

podlega - odpowiednio - w postępowaniu kasacyjnym postępowanie przed sądem drugiej instancji, a w postępowaniu apelacyjnym - postępowanie przed sądem pierwszej instancji (art. 386 § 2 i art. 393<sup>1</sup> k.p.c.).

Sąd Najwyższy zatem - rozpatrując kasację – nie jest władny w ramach bezpośredniej kontroli instancyjnej badać ważność (nieważność) postępowania przed sądem pierwszej instancji. Badanie takie - mające jednak charakter pośredni - byłoby natomiast możliwe w sytuacji, gdyby skarżący w ramach podstawy drugiej z art. 393<sup>1</sup> k.p.c. zarzucił sądowi drugiej instancji naruszenie art. 386 § 2 k.p.c. przez nieuwzględnienie nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji. Pośrednia kontrola Sądu Najwyższego mogłaby sięgać postępowania w pierwszej instancji także wtedy, gdyby kasacja wymierzona przeciwko orzeczeniu sądu drugiej instancji okazała się - w ramach podniesionych w niej podstaw - uzasadniona, a zarazem Sąd Najwyższy uznałby, że zasługuje na uwzględnienie wniosek o uchylenie także orzeczenia sądu pierwszej instancji, np. z przyczyn nieważności.

Takie okoliczności w rozpoznawanej sprawie jednak nie zachodzą, gdyż skarżąca nie postawiła Sądowi Apelacyjnemu zarzutu naruszenia art. 386 § 2 k.p.c., jak też - co wyniknie z dalszych rozważań - nie ma usprawiedliwienia dla podniesionych w kasacji podstaw, a w konsekwencji do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Zarzuty skarżącej zgłoszone w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej okazały się też bezzasadne. Istota ich sprowadzała się do poglądu, że Sąd Apelacyjny z naruszeniem art. 6, 471, 741 k.c., a także art. 39 § 2 k.s.h. uznał, iż obowiązkiem skarżącej było rozliczenie się z pieniędzy, które pobrała z kasy spółki na pokrycie kosztów związanych z prowadzeniem jej spraw.

Prowadzenie spraw spółki jawnej uregulowane w rozdziale 3 Kodeksu spółek handlowych, zatytułowanym „Stosunki wewnętrzne spółki”, należy do uprawnień organizacyjnych wspólnika. Jest to wprawdzie uprawnienie o charakterze majątkowym (organizacyjnym), niemniej jednak jest ono ściśle związane ze stosunkiem uczestnictwa w tej spółce. Dotyczy w zasadzie sfery wewnętrznych stosunków spółki. Obejmuje akty zarządzania i kierowania, które są niezbędne dla

funkcjonowania przedsiębiorstwa spółki. Prowadzenie spraw spółki nie polega jedynie na dokonywaniu czynności faktycznych, ale i prawnych. Z prowadzeniem spraw spółki łączy się często utrzymywanie kontaktów zewnętrznych, np. prowadzenie korespondencji, a także zawieranie umów. Pojęcie „prowadzenie spraw spółki”, obejmuje także reprezentowanie spółki w stosunkach zewnętrznych, zarówno wobec kontrahentów, jak i urzędów. O ile jednak przepisy o reprezentacji regulują kompetencje wspólników i innych przedstawicieli w stosunkach zewnętrznych między spółką a osobami trzecimi, a w szczególności przesłanki związania spółki oświadczeniami woli składanymi przez jej przedstawicieli, o tyle przepisy rozdziału 3 kodeksu spółek handlowych o „prowadzeniu spraw spółki” normują wykonywanie przez wspólników lub inne osoby obowiązków lub uprawnień związanych z osiągnięciem celu, dla którego została ona powołana i wzajemne relacje, jakie zachodzą między wspólnikami w tym zakresie.

Jeżeli umowa nie stanowi inaczej wspólnik ma zatem nie tylko prawo, ale i obowiązek prowadzenia spraw spółki (art. 39 § 1 k.s.h., odpowiednik art. 93 § 1 k.h.). Zakres tego prawa określa wówczas art. 39 § 2 k.s.h. (dawniej a art. 93 § 2 k.h.).

Zgodnie z art. 45 k.s.h. (dawniej art. 99 k.h.) wspólnik prowadzący sprawy spółki odpowiada według przepisów o zleceniu, tj. art. 734 – 751 k.c. W istocie rzeczy, ponieważ przepisy o zleceniu dotyczą dokonywania czynności prawnych, do stosunku między wspólnikiem a spółką stosuje się art. 750 k.c., który do umów o świadczenie usług, nie uregulowanych odrębnymi przepisami, nakazuje stosować odpowiednio przepisy art. 734 – 751 k.c. W myśl tych przepisów, niezależnie od tego, czy zleceniobiorca pełni swoje obowiązki odpłatnie, czy pod tytułem darmym jego odpowiedzialność jest ukształtowana jednolicie (art. 471 w zw. z art. 355 k.c.). Jeżeli umowa nie stanowi inaczej, wspólnik odpowiada więc za należyłą staranność, to znaczy również za szkodę wyrządzoną spółce także z winy nieumyślnej.

Wychodząc ze wskazanych założeń Sąd Apelacyjny trafnie uznał, stosując odpowiednio art. 740 k.c. w zw. z art. 45 k.s.h., że skarżąca była zobowiązana do składania sprawozdań spółce (wspólnikom) z przebiegu prowadzonych spraw

spółki i wydania wszystkiego co uzyskała, wykonując swe obowiązki. Inaczej mówiąc, obowiązkiem skarżącej było, wbrew odmiennemu jej zapatrywaniu, rozliczenie się z pieniędzy, które pobrała z kasy spółki na pokrycie kosztów związanych z prowadzeniem spraw spółki. Pieniądze te stanowiły majątek spółki, na który składają się obok rzeczy i praw wniesionych tytułem wkładu, także rzeczy i prawa nabyte lub uzyskane dla spółki w czasie jej trwania. Skarżąca natomiast ze wskazanego obowiązku nie wywiązała się, albowiem nie rozliczyła się z pobranych z kasy spółki pieniędzy i nie wykazała, aby istniały jakiegokolwiek okoliczności uwalniające ją od obowiązku ich zwrotu spółce.

Z tych przyczyn orzeczono, jak w wyroku (art. 393<sup>12</sup> k.p.c.).